

**No. 155.**

**Gena prenumeraty:**

**w Łodzi**  
Kwartalnie Mk. 315.  
Miesięcznie „ 105.  
za roznośnienie  
15 mk. miesięcznie.  
**Z przes. poczt.**  
Kwartalnie Mk. 390  
Miesięcznie „ 130.  
poza Łodzią egz. 5,50  
**w Ameryce:**  
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztovej Kasy  
Oszczędności 80,594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!**

**KALENDARZYK**

Niedz Bonifacego B  
Poniedz Noberta  
W Roberta Op  
S Maksyma B  
C Fryma i Felic  
P Maigorzaty  
S Barnaby Ap

**REDAKCYJA**

w ŁODZI  
Al, Kościuszki № 41  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI**

Sroda dnia 8 czerwca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada  
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór  
po goz. zinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

**CENA OGŁOSZEN:** PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 20 mk. ZWYCZAJNE 10 mk. NEKROLOGI mk. 15 za wiersz nonparel. DROBNE GŁOSZENIA mk. 200 prc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 lamów. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgł urzu u p.La cha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Chamberlain o G. Śląsku.

LONDYN 6 (PAT) Odpowiadając na interpelację Izbie gmin Chamberlaine stwierdził że wszystkie wojska międzysojusznicze na G. Śląsku pozostają pod rozkazami naczelnego szefa francuskiego, który otrzymuje wszelkie polecenia od komisji państw sprzymierzonych na G. Śląsku. Należy więc przy puszczać, że akcja wojsk francuskich, angielskich i włoskich na G. Śląsku będzie jednolita i zgodna z zarządzeniami komisji. Na zapytanie jednego z deputowanych.

Czy istotnie wojska angielskie były użyte dla utrzymania porządku wśród nier-

ców, wojska zaś francuskie celem uspokojenia powstańców polskich. Chamberlain oświadczył, że nie może dać odpowiedzi nie zasięgnąwszy poprzednio informacji w tej sprawie, a zapytanie tego samego deputowanego czy rząd angielski otrzymuje codziennie informacje o tem, co się dzieje na G. Śląsku, Chamberlain odpowiedział twierdząco, odmówił jednakże udzielenia w pamięci odpowiedzi w sprawie treści telegramu dotyczących sytuacji tak bardzo delikatnej i o tak wielkim znaczeniu międzynarodowym.

łowa, w niemieckich uniformach strzelała do Anglików, Francuzów i Włochów, którzy walczili za ich wolność. „Dopiero gdy Niemcy byli rozbrojeni i bezsilnie odważyli się Polacy ich zaatakować”. Czyż — ciągnie „Morning Post” — mógł w sposób okrutniejszy i brutalniejszy przemawiać jeżeli nie przyjaciel do przyjaciela? Polacy zmuszeni byli walczyć w szeregach Rosji, Niemiec i Austrii. Nie mogli temu się sprzeciwić i z pewnością jest okrutnem i niesprawiedliwym jeśli kto wini Polaków za ich nieszczęście. Jaką usługę, pytam, oddaje Lloyd George krajowi przez ubliżanie całemu narodowi i to narodowi, którego przyjaźń, jak to chyba widzi każdy, jest potrzebną Anglii? Oczywiście obraża to Polskę i obraża oczywiście także Francję. A komu to się podoba?

Jest niepojętem, że nad Tamizą istnieją tak ślepi politycy, którym na to trzeba otwierać oczy. Nie świadczy to pocholebnie o inteligencji tamtejszego świata politycznego.

## Gen. Hoefter kpi sobie z komisji.

Z Wrocławia donoszą: Wskutek ostatniego ataku wojsk niemieckich pod Kędzierzynie wystosowała Komisja Międzysojusznicza do gen. Hoeftera następującą notę:

Międzysojusznicza Komisja Rządząca na Górnym Śląsku otrzymała wiadomość o niemieckiej ofensywie w okolicy Ujazdu. Rozkazuje ona generałowi, ażeby swoje wojska cofnął na linię stacji Leśnica Dolna. Jesli śluby pierwsze usiłowania do wprowadzenia tego rozkazu w ciągu 12 godzin po wręczeniu dzisiejszej noty się nie rozpoczęły, wówczas zastępuje Komisja środki, które były przedmiotem noty wystosowanej 21 maja do p. von Moltkego, a które przewidywały wycofanie wojsk międzysojuszniczych. Z drugiej strony zawiadamia Komisja Międzysojusznicza, iż zakazała polskim powstańcom obsadzić z powrotem te miejscowości, które opróżnili 3 czerwca wieczorem.

Gen. Hoefter odpowiedział na notę Komisji Międzysojuszniczej notą, w której między innymi wywodzi:

„Od pięciu tygodni czeka ludność niemiecka z namiętą niecierpliwością na uwolnienie obszarów obsadzonych przez powstańców polskich. Tylko niezachwiana nadzieja na ostateczne energiczne wkroczenie wojsk międzysojuszniczych umożliwiła powstrzymanie nie samoobrony od większych przedsięwzięć i skłonienia go do zadowolenia się obroną przed nieprzyjacielskimi atakami przy równoczesnym umacnianiu własných stanowisk”.

Generał Hoefter podkreśla następnie że nie ma dość władzy, aby organizację samoobrony odwołać z miejscowości, w których ochronę objęła, gdyż według dotychczasowych doświadczeń nie może ręczyć, czy w tych opróżnionych przez nie obszarach życie i własność Niemców będzie chronione. Cofnięcie samoobrony z miejscowości przez nie uwolnionych jest przeto niewykonalne. Generał Hoefter kończy następującymi słowami:

„Żądanie Komisji Międzysojuszniczej stoi w zupełnej sprzeczności z tem że parlament angielski uroczyście uznał jako prawo ludności niemieckiej”.

## Obraza Polski.

Raz jeszcze występuje „Morning Post” w obronie srodze zmaltretowanej Polski i tłumaczy pewnemu ślepem politykowi jak cięż-

ko Lloyd George obraził Polskę w „niefortunnym dniu 13 maja”. Wykazawszy, że cała jego polityka była antypolską i niezgodną z linią polityki francuskiej, przypomina Lloyd George scharakteryzował działalność Polaków czasu wojny. „Połowa ich była rozbita, rozprzeżona i pedzona jak bydło” a druga po-

## NA ŚLĄSKU.

**ZAJĘCIE KĘDZIERZYNA I ŚLAWĘCIC.**

Według wiadomości, zaczerpniętych z dzienników niemieckich ofensywa niemiecka na G. Śląsku doprowadziła do zajęcia Kędzierzyna i Ślawęcic.

**ZALOGA M. PSZCZYNY USTAPIŁA.**

GDANSK. 76. (EE) „Danz. Zeit.” do nosi, że załoga miasta Pszczyzny ustąpiła w dn 5 b. m. Zachodzi możliwość, że miasto to dostanie się ponownie w ręce powstańców.

Dziennik powyższy nadmieniał, że dworzec w Bytomiu jest całkowicie opanowany przez powstańców.

**CHCA TRAFIĆ DO ROZUMU, LECZ...**

Dzienniki berlińskie donoszą, że angielski generał Hennicker, który objął dowództwo nad wojskami na G. Śląsku spotkał się dzisiaj z dowódcą niemieckiej samoobrony gen. Hoefterem, ażeby z nim pertraktować w sprawie dalszego zachowania się niemieckiej samoobrony. Dzienniki zauważają, że od rodzaju gwarancji, których udzieli angielski generał będzie zależało czy uda się prawie nadludzką cierpliwość, jak się wyraża prasa berlińska, wojsk niemieckich wobec ciężkich przejść okręgu przemysłowego przez pewien czas utrzymać.

# Sprawy polskie.

## Pozyczka dolarowa dla Polski.

W wywiadzie z przedstawicielem Associated Press na temat ekonomicznego stanu i odrodzenia Europy powiedział Morgan, że natychmiast po uregulowaniu sprawy górnośląskiej i wileńskiej Polska będzie mogła skutecznie w Ameryce pożyczkę na warunkach dla niej bardzo dogodnych. (2)

## Konstytucja.

W Dzienniku Ustaw, jak już pisaliśmy ogłoszoną została Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej z dnia 17 marca 1921 r. Zawiera ona 126 artykułów. Ustawa ta nosi podpisy:

Trąpczyńskiego, Włosa, Skulskiego E. Sapiehy, Sosnkowskiego, Steczkowskiego, St. Nowodworskiego, Rataja, Raczyńskiego, Przanowskiego, Jasińskiego, Stesłowicza, Narutowicza, Jankowskiego, Chodźki, Grodzickiego J. Henricha, W. Kucharskiego.

Prócz tego zeszyt ten zawiera Ustawę przechodnią, która weszła w życie z dniem 17 marca 1921 r.

Cena ustawy 14 marek. (1)

## Już jadą do Łodzi.

Gdańsk 7 (PAT) W porcie gdańskim powitał gości rumuńskich komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Biesiadecki. Po zwiedzeniu miasta i jego osobliwości goście zwiedzili port i jego urządzenia. O godz. 1-ej odbyło się śniadanie dane na cześć gości przez p. Biesiadeckiego. Wieczorem delegacja rumuńska wyjechała do Łodzi. (1)

## Dla licytantów żydów

Ministerjum spraw wojskowych przeprawa demobilizację rzeczową. Likwidację demobilizacji materiałów wojskowych, z wyjątkiem kolejek, przejmuje od władz wojskowych ministerjum przemysłu i handlu w dn. 1 czerwca r. b. Wartość materiałów wojskowych, które ministerjum przemysłu i handlu sprzeda, sięga mil. jardów marek.

Czy nie warto aby nasze banki stworzy-

ły konsoreum do zakupu tych przedmiotów. Nie można tych towarów oddawać w ręce żydów.

## Konie dla Polski.

Do Warszawy wrócili p. Olszewski Antoni b. minister przemysłu i handlu, komisarz rządu przy komisji odszkodowań w Wiesbaden i prof. Stolpe i jego zastępca.

Prof. Stolpe sfinalizował układ co do do starczenia przez Niemcy koni wzamian za zrzczenie się przez Polskę prawa poszukiwania wymienionych przez Niemców koni.

Polska otrzymuje w myśl postanowień tego układu do grudnia 1923 r. 35,100 koni, w tem sto pełnej krwi i półkrwi. W r. 1921 dostarczyć mają Niemcy 11,000 koni.

Co dotyczy maszyn wywiezionych przez Niemców z Polski, to obecnie odnaleziono już 55 proc. tych maszyn. Między innymi z 14 turbogeneratorów odnaleziono 13, które obecnie już wracają do Polski.

W sprawie taboru kolejowego i statków w rzeźniach toczą się pertraktacje. (2)

## Skon

Umarł w Krakowie Leon Zieleniewski, znany przemysłowiec, założyciel wielkich fabryk maszyn i wagonów w Krakowie, Sanoku i Lwowie. Zmarły liczył 79 lat i był jednym z najważniejszych przemysłowców w Polsce.

## Zgon polki uczonaj.

W Londynie zmarła ś. p. Marja Czaplicka lektorka antropologii w uniwersytecie w Bristolu. Marja Czaplicka mieszkała od lat 11 w Anglii, gdzie jako stypendystka Kasy im. Mianowskiego, ukończyła studia uniwersyteckie początkowo w Londynie, a następnie w Oxfordzie. Po uzyskaniu dyplomu t. j. od roku 1912 poświęciła się pracy profesorskiej, wykładając etnologię w szkole antropologii przy uniwersytecie bristolskim. Liczne prace naukowe z dziedziny antropologii.

Pogrzeb ś. p. Czaplickiej odbył się w Oxfordzie 2 b. m. Zwłoki przewieziono zostały z Bristolu do Oxfordu, zgodnie z ostatnią wolą zmarłej. (1)

## Pabjanice potężnieją.

Rząd zawarł umowę z Tow. „Pabjanicka

Fabryka papieru R. b. Steiger na dostawę koni i maszyn celulozy papieru b. m. Cenę celulozy ustalił:

1. niebielonej — 3400 mk. za 1 kg.
2. bielonej — 4561 mk. za 1 kg.

Przy produkcji nieprzekraczającej 100 wagonów celulozy miesięcznie — otrzymują:

10 proc. celulozy — Związek papierni polskich okręg Pabjanickiej fabryki papieru:

10 proc. celulozy — pozazwiązkowe fabryki papieru:

20 proc. celulozy — Pabjanicka fabryka papieru:

50 proc. produkcji ponad 100 wagonów miesięcznie otrzymuje Związek papierni polskich zaś 50 proc. Pabjanicka fabryka papieru.

Przemysł pabjanicki wzrasta! (2)

— Zjazd narodowych organizacji kobiet.

W dniu wczorajszym rozpoczął się zjazd narod. organizacji kobiet, przy licznych udziałach uczestniczek z Poznania, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Kalisza, Radomia i t. d.

Po nabożeństwie w kościele pobernardyńskim uczestniczki zjazdu zebrały się w resursie obywatelskiej na obrady, które pod przewodnictwem pani M. Balińskiej trwały kilka godzin. O godz. 3-ej odbył się wspólny obiad na Sewerynowie w zakładzie św. Józefa wieczorem zaś zebranie w Tow. wieślarskiem. Dalszy ciąg zjazdu dziś. (7)

— Wystawa w Grudziądzu.

Wystawa sztuk pięknych artystów pomorskich, urządzona staraniem Rady Pomorskiej otwarta będzie w Grudziądzu w dniu 7 czerwca. Uroczystego otwarcia wystawy dokona Naczelnik Państwa.

Pomorzanie sami nie przypuszczali, że tytu posiadają artystów, wśród których znajdują się tacy, których nazwiska znane są w całej Polsce i zagranicą kraju. Urządzący zdają sobie sprawę z tego, że wystawa nie będzie stanowiła przełomu w dziedzinie sztuki — przełomem takim będzie jednakże pierwsza ta wystawa dla Pomorza samego, — zbudzi z letargu siły u nas istniejące, nieraz, niestety, wegetujące, którym potrzeba tylko nieco słońca, aby rozwinęły się do wzbogacenia dorobku kultury polskiej i ogólnie - ludzkiej. (7)

## Popierajcie przemysł polski.

## Jak ceniał Korfantego.

—0—

Bardzo sympatyczny obrazek opisujący Korfantego dał p. H. Kucharzewski w Rzeczypospolitej. Ażeby bardziej jeszcze wypuścić działalność tego męża opatrnościowego dla Polski do naszych artykułów dołączamy i ten.

Jestem oszołomiony, wzruszony, uradowany, przejęty. Taki to chaos uczuć, że proszę mi bardzo wybaczyć, jeżeli nic tego listu, napisanego o tak bez żadnego planu, bez żadnego zamiaru dowiedzenia tego lub czego innego, będzie się rwać co chwila. Wyobraźcie sobie, że piszę te słowa w rozpędzonym na 100 klm. samochodzie stukonnym, który niegdyś był własnością ekscesarza Wilhelma II-go. Oczywiście pisałem myślą, a nie piórem gdyż musiałem bronić kapelusza od wiatru i łapać oczami przeblyskujące migawki wo wrażeń.

Trzy dni temu byłem jeszcze na wielkich paryskich bulwarach, a teraz siedzę obok Korfantego, z którym objeżdżam powstający Śląsk Górny od granicy polskiej aż do linii Korfantego. Trzymając się jak cień barczystej postaci dyktatora, zajrzałem z nim do fabryk, do chłopskich domów, do plebanii, na front do magnackich niemieckich pałaców. Może jest to niestosowne, że ja, który się dopiero co przerzuciłem z paryskiego bruku na Śląsk, zabieram się do opowiedzenia wam kim jest Korfanty, którego wszyscy tak dobrze znacie? A jednak od tego zaczą-

bo i moje wrażenie, jako człowieka z Zachodu, który nigdy przedtem tego Korfantego sławnego dzisiaj na całej kuli ziemskiej, na oczy nie widział może mieć swoje znaczenie.

A więc, gdy zastukałem do jego drzwi, powiedział: proszę i wszedłszy sobie o tak bez żadnych zapowiedzi, przedstawień, umówień, tak jak się wchodzi do byle kogo, usiadłem siedzącemu sobie w rannem ubraniu wielkiego, tegiego blondyna o roześmianem, młodem, błękitnem spojrzeniu.

Zamiast wstępnych zwykłych ceremonialnych frazesów Korfanty powiedział mi:

—Siądź pan i pij pan ze mną kawę.

Szczerze mówię, że ten kawałek chleba z masłem, który zjadłem przy, zasypanym te legramami, mapami i papierami stole smakował mi lepiej, niż najwykwintniejszy obiad dyplomatyczny, podczas którego człowiek musi sobie krochmalić nie tylko gors, ale i duszę. Zrozumiałem bowiem odrazu, że gdyby się coś we mnie Korfantemu nie spodobało z równą bezceremonialnością i prostotą powiedziałby mi:

—Proszę mi się natychmiast stąd wynosić i nie przeszkadzać.

Potoczyła się rozmowa szybka, prosta szczerza. Nie znam polityka, któryby tak mało, jak on obwijał myśli swoje w bawełnę, ten taki, mówi, a tamten owaki. Wypowiada to wesoło, jak gdyby trząskał tym mocnym biczem, którego nigdy nie wypuszcza z ręki. Ale nie ma w tem ani żdźbła partyzności. Korfanty wypowiada zawsze myśli Korfantego, mało się troszcząc o to, czy uda się wepchnąć lub nie jego poglądy w ramy programu tej lub innej partii. Przecież ma się wrażenie, że człowiek ten zawsze woli coś robić, niż coś mówić, a ruchy jego są tak sztyw-

kie jak na kinowym ekranie.

Nie minęło pięć minut, jak znikł za drzwiami Korfanty w piżamie, a już powrócił za miast niego Korfanty w ubraniu podróżnym i gwizdął na Moryca ogromnego, z pyskiem jak u wilka, psa owczarskiego który podobno umie w lot odróżnić Polaka od Niemca i jest postrachem Heimatów. Na mnie Korfanty krzyknął:

—Dalej, panie „Matin“ i „Rzeczypospolita“ niech się pan zbiera jedzie pan ze mną na inspekcyjny objazd. Zamówiłem samochód na dziewiątą.

Dziewiąta jeszcze była na sąsiednim zagrze gdy samochód kajzerowski zajeżdżał: punktualność jak na dworcu Friedrichstrasse.

Nie zdążyłem powiedzieć ani: tak, ani: dziękuję, gdy już znalazłem się w maszynie, która z miejsca potoczyła się pędem...

Z Szopieniec do Bytomia jechaliśmy wśród lasu kominów i żelaznych wieżyc, windujących węgiel z głębi szybów. Górnicy na tych żelaznych szkieletach pozatykali biało-amarantowe chorągwie.

—Widzi pan, mówi mi Korfanty, wskazując na te zastępy kominów oto są prawdziwi wyborcy anglo-niemieckiego kapitału, więc oni dlań znaczą, milionkrotnie, niż głosy ludzkie.

Rzeczywiście gdy się jedzie przez ten dym i węgiel rozumie się, że wielcy bogactwa świata trzęsą się na myśl, że kraj ten może im się z ich zaborczych szponów wyslizgnąć.

—Patrz pan, objaśnia mi dalej Korfanty, te kominy tam daleko to największa na świecie fabryka azotu, tu kopalnia rud, tu w Średnicy jedyna na Niemcy przetwórcza fabryka, wydobywanego z śląskiej ołowianej rudy.

Przejęci głębokim smutkiem, oznajmiamy żałobną wiadomość, że w dniu 6 b. m. Sopotach rozstał się z tym światem Jego  
Ekscelencja



# EDWARD HERBST

współzałożyciel i II Komendant Honorowy V Oddziału Straży Ogniowej.

Wielce szczerą życzliwość oraz uprzejmość wobec wszystkich bez wyjątku członków zapewniają Mu w naszych szeregach chwalebna pamięć.

NIECH MU ZIEMIA LEKKĄ BĘDZIE!

V Oddział Straży Ogniowej.

2030B

## Jeszcze o pożarze na st. Łódź-Fabryczna

Wieczorem w poniedziałek byliśmy przy pożarze, aby lepiej ocenić całą sytuację. Wdłuż szyn drogi fabryczno-łódzkiej, pomiędzy ulicami Wodną a Targową dopalają się szczątki towarów.

Straty olbrzymie. Setki bel bawełny, opalonej, dymiącej się jeszcze leży porozrzucane pomiędzy szynami. Część bel, przysypana piaskiem, kopci się dotąd. Trzeba o tej bawelnę pomyśleć trzeba ją uratować.

Straż zmęczona pozostawiła dyżurnych i zjechała zupełnie z placu. Ci co mają tu towary, dokogo ta bawełna należy winni się postarać o nowy zastęp ludzi, którzy by zwłaszcza bawelnę ratowali, jest bowiem ona złana wodą i grzeje się. Włożywszy w środek rękę

czujemy żar silny. Trzeba tę bawelnę ratować.

Tam w Warantach złożone było osiemnaście wagonów posadzki dębowej. Gromada drzewa pali się jeszcze, żar bucha płomienne języki wyrwywają się we wszystkie strony.

Ta gromada będzie się paliła jeszcze bardzo długo. Idziemy ulicą Wodną całą jej szerokość zasiała ścianą którą ogień rzucił na bruk. Drapiemy się po tej ścianie i schodzimy z niej, aby dostać się na podwórze waranton.

Nieprzyjemna woń uderza nas przedewszystkiem. Co się tu dzieje skąd ta woń pochodzi, znajdujemy się już za furtką. Cały ten koniec podwórza zasłany beczkami, napelnionymi lojem stąd zaduch piekielny bo lój stary suchnący, przeznaczony do wyrobu mydła.

Robotnicy nabijają nowe beczki i porządkują ocalony lój.

Z piwnic warantów wybuchają przez okna długie szerokie, języki płomienne. Nikt nieratuje, bo uratować się nie neda. Tu kończy się granica pożaru.

Dwa mury bezpieczeństwa — powstrzymały ogień, który już niedopał do magazynów wojskowych.

Okrażamy „Waranty” dwóch strażaków pilnują z tej strony ognia. Po drugiej spotykamy naczelnika straży doktora Grohmana i kilku innych strażaków. Waż w rękę dostawcę wody, gaszą one piwnice Warantu, ale woda nie wiele pomaga taki tam ogień. Trzy ściany powyginane lada chwila runą.

O jednej już pisaliśmy, że leży na ulicy Wodnej.

Pomimo że całą noc pracował komendant straży, p. Grohman, znów stoi na poste

dy, tu znów ogromna fabryka dynamitu...

—A czy pracują znów te fabryki?

—Jedne już pracują, odpowiada Korfanty, a inne pracować będą, gdy tak każe. Stój! Jesteśmy w Zawodzkach, gdzie się znajduje wielka huta państwowa.

—Czy pracuje huta? — pyta się Korfanty nadbiegających ze wszystkich kątów robotników.

—Ano nie... odpowiadają:

—Dlaczego?

—Nie wiemy, panie Korfanty, dyrektor mówi, że nie można.

Ale Korfanty już dalej nie pyta, wyskoczył z samochodu, Moryc za nim a jaza Morycem. Szybkim krokiem wbiegł do domu dyrektora i dalej bez żadnych wstępów:

—Co to jest, panie dyrektorze, dlaczego fabryka zatrzymana?

—Panie, odpowiada żałośnie Niemiec, jeżeli puszcze hute, to mnie potem Niemcy zaarrestują.

—Tak? A co dyrektor dobrodziej woli, być potem zaarrestowanym, czy zaraz rozstrzelanym?

—Słucham pana Korfantego mówi na to Niemiec, ale ja bym chciał to mieć na piśmie.

—Ależ dobrze, jutro pośle pana w tym sensie piśmienne zawiadomienie: ruch w fabryce, albo kula w łeb. Zgoda?

—Zgoda, zgoda, mówi Niemiec, jutro będziemy już pracowali.

I nie mówcie mi, że Korfanty może trochę przesolić, że postępuje za ostro. On zna poprostu swoich szwabów i wie jak do nich przemawiać. Nikogo nie rozstrzela i robotnicy nie będą pozbawieni pracy. A jak dobrze się będzie, to za lat dwadzieścia synowie tych panów dyrektorów na śmierć skazanych będą nie tylko za Polskę.

To, co tu opowiedziałem, wydać się może długie, ale w rzeczywistości idzie to niesłychanie szybko: Korfanty nigdzie długo nie ssa nie zagrzeje. Pędzi od wioski do wioski, od fabryki do fabryki, tego poklepie po ramieniu, temu pogrozi i jazda dalej.

Dojechaliśmy do miasta Miasteczka.

—Dzieci, czy chodzą do szkoły? — pyta się Korfanty gromady małych wścibskich którzy się kręcą koło zatrzymanego samochodu.

—Nie bardzo — odpowiadają dziewczuchy

—Nie — przyznają się szczerze chłopaki.

I już znów biegnie Korfanty tym razem do burmistrza. Przyjmuje nas dostojny pan Bądkowski, siwobrody i sympatyczny burmistrz Miasteczka. Raz, dwa, trzy, sprawa załatwiona! Od jutra szkoła będzie otwarta, a rodzice płacić będą karę za nieposyłanie dzieci do szkoły...

—Dzieci do szkoły! — krzyczy Korfanty, odjeżdżając, do bawiącej się na placu dzieciarni i grozi zdaleka batent.

Nie potrzebuje bowiem męczyć Korfantego.

A ja się tymczasem cieszę niepomiernie.

prośbą o wywiad, zapytując go: jakie są plany Komisarza projekty i co pan Komisarz zamierza robić? Wszak ja to wszystko widzę na oczy. Widzę czego on chce, dlaczego tak pracuje od rana do nocy. Widzę, że chce przywrócić szkolnictwo, przemysł w ruch pociąć, kraj cały do życia pobudzić i to mimo wszelkich usiłowań niemieckich, którzyby chcieli powstańcze tertorium pierścieniem blokady zadusić i to mimo zatargów z Rządem warszawskim, mimo zwłok i komplikacji europejskich.

I już czuć wszędzie rezultat tej intensywnej pracy. Znać to w każdej wiosce, choćby po tych drobnych wskaźnikach jakimi są

wszędzie nowe tablice z polskimi napisami...

Aż tu naraz, wjeżdżają do jakiejś wioski, Korfanty, się zmarszczy.

—Stój! — krzyczy na szofera. Co to jeszcze niema tu polskiego napisu?

—Zawołac mi tu zaraz sołtysa, mówi do podchodzącego chłopca i po chwili do nowego sołtysa, patrząc się na zegarek:

—Panie sołtysie, jutro o czwartej będę tędy przejeżdżał, jeżeli mi nie będzie polskiej tablicy, to wie pan co pan dostanie?

—Nie wiem, panie Korfanty.

—Dostanie pan, ot tu, na tym trawniku piędziesiąt bizunów!

I znów powiedziane jest to tak szczerze po ojcowsku, że sołtysowi ani w głowie się gniewać. Powiada: dobrze, trochę się śmieje, ale możecie być pewni, że obietnicę wykona.

Coś się tam zepsuło w maszynie: kwadrans naprawy, kwadrans odpoczynku! Idzie my się położyć na łące, zacięzionej przydrożnymi klonami. Jeden za drugim chłopcy, którzy się dowiedzieli, że Korfanty przyjechał, podchodzą. Witają się z prostotą. Szczęśliwi są, dumni, że go widzą w swej wiosce, ale nie ma w nich ani krzty jakiejś nieśmiałości albo służalstwa. Gawędzą sobie z nim, jak z równym, opowiadają o swoich sprawach isprawkach, o urodzaju, o paszy dla bydła. Korfanty leży sobie na brzuchu i pociąga papierosa. Wokoło nas porozkładali się chłopcy. Słońce grzeje i rozkwiaca łąkę. Moryc wita się ze spętany na łące koniem, podskakując i szczerkając mu coś do nosa, przechodzi, drepając, jakgdyby falujące się w słońcu przeście radło, zbita, biała kupa otyłych kaczek. Jest znojno, brzęczą owady i z tego głupiego obrazka bije jakaś ogromna, nie dająca się wysłowić radość.

## Goście rumuńscy w Łodzi

runku, znów stoi i dogłada.

Umordował się on wczoraj bardziej niż kiedy indziej bo miał za wielu doradców, którzy chcieli mu pomagać niezwracając na to uwagi że przy takim rachunku potrzebna jedna litość postanowień.—

Na stanowisku zastajemy pana Stefania ka z naszego komisariatu. lustruje on ludzi pilnujących tych porożaczanych niedopalków Wskazuje nam na szyny grube i silne a pozwijane jak nitki w rysunki od ognia.

Po pod ścianami stoja puste przepalone beczki kolejowe od wody w których wody bo dajże nie było. Walka strażaków była nadzwyczaj trudna, bo na jedyną przystępną drogę od południa wiatr dał i rzucał kłęby ognia i dymu. Jak skutecznie straż broniła, najlepszy do wód jest ściana drewniana dalszych magazynów zupełnie zwęglona a jednak niedopuszczono tu zupełnie pożaru.

Gdyby natę budowlę przeniósł się ogień niezawodnie dotarłby wówczas do ulicy Krótkiej, i kto wie czyby dworzec dało się uratować?

Na tem niemożemy zakończyć opisu tej katastrofy. Musimy jeszcze powrócić do zabudowań stacyjnych gdzie mase klatek i chlewków drewnianych dawnych i świeżo zabudowanych wieksza niebezpieczeństo pożaru.

Co się tyczy strat, to wielu ludzi sądzi, iż odpowie zato kolej. Najwyżej odpowiedzieć może asekuracja. Ale żadne towarzystwo nie pokryje tych strat jakie tu zaszły.

Co się tyczy kolei, to dotąd rząd nie odpowiada za całość towarów przewożonych kolejami.

Przypominamy więc, że bawełne trzeba ocalić, bo kilkaset rol papieru dla którego zginęło bezpowrotnie.

## KRONIKA.

— o —

### — Rozporządzenia.

a) Na skutek starań Komisarza Rządu i Komendanta policji państwowej, w tych dniach nadejdzie rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej przepisów walki z epidemjami, wydanych w Warszawie i na Łódz.

Na podstawie tego rozporządzenia władze tutejsze mają zamiar podnieść stan sanitarny miasta.

### — Insp. deparl. rolnictwa.

a) Świeżo mianowany inspektor departamentu rolnictwa ministerjum p. Jansław Sako-wicz, dokonywać będzie inspekcji urzędów, lustracji nieruchomości i t. d. Odnosne władze otrzymały polecenie dawania inspektorowi wszelkich wyjaśnień. (5)

### — Personal szpitalny.

Musimy z uznaniem podnieść ofiarnosc personelu szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej №75, który, złożył na Statue matki Boskiej zwycięstwa 8100 marek, oraz na pastorał i infule 7100 marek. Ofiarnosc taka niechże stanie się przykładem dla innych. (5)

### — Uwalnianie urzędników.

a) Władze miejscowe otrzymały wyjaśnienie, że każdy urzędnik powinien być uprzedzony w ustanowionym terminie od której daty ma nastąpić zwolnienie go ze służby. Do faktycznego zwolnienia powinien spełniać normalnie swe obowiązki służbowe. (5)

### Okradzenie kooperatywy państwowej.

a) Ze składnicy kooperatywy państwowej przy ul. Pańskiej № 15 skradziono wczoraj znaczne zapasy maki, ziemniaków i t. p. sprawców aresztowano. 5

## Komunikat

### Zabawa majstrów kowalskich.

Odbędzie się dnia 13 czerwca r. b. punktualnie o godzinie 4 po południu w gmachu Resury Rzemieślniczej przy ulicy Kilińskiego № 117 na którą zaprasza z powazaniem.

2028—1

ZARZĄD

a) Wczoraj o godz. 10 m. 40 rano pociągiem kolei kaliskiej przybyła z Gdańska do Łodzi delegacja rumuńska dla zawarcia konwencji handlowej, tranzytowej i kolejowej między Polską a Rumunią..

Na dworcu kolejowym delegację powitali przedstawiciele władzy cywilnej i wojskowej.

Z dworca kolejowego w autobusach u dali się do Grand-Hotelu na śniadanie, poczem o godz. 11 i pół zwiedzono fabrykę odlewni tow. akc. Johna.

O godz. 12 m. 45 delegacja odbyła prze-gażkę w autobusach po mieście w celu ogólnych oględzin.

Po godzinie 1-szej po południu wszyscy członkowie delegacji przybyli do Grand-Hotelu na obiad. Tutaj prócz wojewody komisarza rządu, starosty, zesłali się przedstawiciele władz wojskowych i komunalnych oraz grono przemysłowców i fabrykantów.

Delegacja składa się z kilkunastu osób. Z ramienia Rumunii na czele delegacji stoi poseł rumuński z Warszawy Floresco, ze strony zaś Polski wice-minister przemysłu pan Strasburger.

Delegacji towarzyszy w podróży ze strony ministerjum spraw zagranicznych, radca ministerjalny Zbyszewski i konsul dr. Łazarski, z ramienia ministerjum przemysłu i handlu p. Lan-giewicz.

Według zasłagniętych informacji u radcy ministerjalnego p. Zbyszewskiego, delegacja rumuńska już od 18 ma a bawi w Polsce, w celu prowadzenia pertraktacji handlowych.

Pertraktacje te mają na celu 1) uregulowanie granicy polsko rumuńskiej 2) uregulowanie sprawy otrzymania przez Polskę wolnych składów w porcie nad Dunajem Boreila (położenie Gdańska z morzem Czarnem).

Delegacja powróci do Warszawy gdzie bawiła dłuższy czas badając następnie stosunki miejscowe w Poznaniu i Gdańsku skąd wprost zjechała do Łodzi.

Celem ostatecznego podpisania układu konwencji handlowej, między Polską a Rumunią — delegacja polska uda się do Bukaresztu.

Po obiedzie delegacja zwiedzała szczególno zakłady Tow. Akc. K. Scheiblera, Tkaninę Tow. Akc. Barcińskiego, gdzie dokonano zakupów towarów, fabrykę Hugona Wolfsona, w której interesowano się urządzeniem przedzalni wełny czesankowej i gdzie poczyniono również szereg zakupów.

O godzinie 6-ej wieczorem delegacja w towarzystwie przedstawicieli władz i miasta była na podwieczorku w sali Grand-Hotelu poczem wyruszone na dworzec Łódź—Kaliska, ztąd o g. 7 m. 35, delegacja wyjechała do Warszawy. Delegację zegnano na stacji bardzo serdecznie.

## Z sejmu.

WARSZAWA. 7. (PAT) Sejm. Posiedzenie 232.

Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu kilka ustaw poczem przystąpiono do dalszych rozpraw nad projektem ustawy o Banku rolnym.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę i statut w drugim czytaniu. Przyjęto również rezolucję p. Poniatowskiego w sprawie przygotowania ustawy o kredycie długoterminowym. Trzecie czytanie zostało odroczone.

Następnie p. Wojdaliński składał imieniem komisji skarbowo—budżetowej sprawozdanie w sprawie ustawy o nadzwyczajnych karach za zwłokę w nieuiszczeniu podatków, opłat stempowych i taks oraz o kosztach przymusowego ściągania tych należności.

Po wyjaśnieniach wiceministra skarbu Rybarskiego i po przemowach pp. Krajny i Wojdalińskiego ustawę przyjęto także w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do sprawy nagłego wniosku p. Tomaszewskiego o cofnięcie koncesji udzielonych różnym stowarzyszeniom i bankom na przeprowadzania parcelacji rolnej.

Dalsze obrady nad wnioskiem tym odroczone.

P. Hertz uzasadniał nagłość wniosku NPR. o pomoc państwową na zorganizowanie akcji w związku z emigracją Polaków z Niemiec. Mówca przytoczył liczne wypadki przesładowania polskich robotników w Westfalji Nadrenji, Saksonji, Łżycach i Brandenburgji. Przyczem były wypadki znęcania się.

Nagłość wniosku uchwalono i wniosek odesłano do komisji skarbowo—budżetowej.

Następnie odbyło się głosowanie nad nagłością wniosku PPS. żądającego wydelegowania osobnej komisji dla zbadania zajęć w zagłębiu Dąbrowskim.

Nagłość wniosku odrzucono.

W końcu uchwalono nagłość wniosku komisji budżetowej wzywającej rząd, aby przed 15 czerwca przedłożył Sejmowi preliminarz budżetowy na r. 21.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4-ej po południu.

## Zawsze ci sami.

Prezydent francuskiej Izby Deputowanych Paul Peret wygłosił onegdaj na posiedzeniu stowarzyszeń miejskich w Chatelle Rouge przemówienie, w którym oświadczył, że rząd niemiecki pozostaje ciągle pod kierownictwem

ludzi, którzy byli kierownikami państwa za czasów Niemiec cesarskich. Duch wszechniemiecki panuje jeszcze ciągle. Niemcy udzielają posłuchu jedynie tylko polityce gwałtu. Nie chcą one słuchać rad swoich dyplomatów i ekonomistów, jeśli ci doradzają pokojową politykę ustępstw.

Obecnie 200 tysięcy żołnierzy francuskich wystarczyło, aby Niemcy skłonić do podpisania ultimatum. Jednakże Niemcy nie podpisały tego ultimatum, aby je wypełnić lecz tylko w tym celu, aby zapobiedz obsadzeniu Zagłębia Ruhry. Jeśli Niemcy ustępują tylko wobec polityki przemocy, przeto należy wobec nich tę politykę stosować. Francja nie może się wyrażać korzystnie o narodzie, który tylokrotnie niszczył ziemię francuską.

### Likwidacja strajku w Anglii?

London 7 (Pat) w dniu dzisiejszym przedstawiciele górników nagle zgodzili się na propozycję właścicieli kopalń odbycia natychmiast konferencji co też niezwłocznie uskuteczniło.

Propozycje pojednawcze zawarte w ostatnim liście Lloyd Georga są tego rodzaju, że wprost jest nieprawdopodobnym, aby możliwe były jeszcze dalsze ustępstwa. Wobec powyższego dalszy strajk staje się zbytecznym i utwierdza się przekonanie, że gdyby w chwili obecnej zarządzono głosowanie wśród górników w tej sprawie to imponująca większość oświadczyłaby się za podjęciem pracy.

### OKOŁO ODMOWY GEN. HOFFERA.

PARYŻ. 7. (PAT) Jak donoszą z Berlina, dzienniki tamtejsze komentując odmowę gen. Hoffera zastosowania się do żądań międzysojuszniczej komisji domagają się aby komisja powzięła natychmiast decyzję w celu uratowania kraju od grożącej katastrofy wojny domowej. „Petit Parisien” podając powyższe głosy prasy niemieckiej dodaje od siebie, że ze wszystkiego zdania wywnikać całkiem jasno, że Niemcy chcieli zająć okręg przemysłowy górnośląski, zanim wojsko międzysojusznicze na rozkaz komisji zajęłoby teren przemysłowy. Według „Figara” rząd kanclerza Wirtha ażeby udowodnić sprzymierzonym, że nie chodzi mu jedynie o wywołanie pozoru, winien siłą zmusić oddziały niemieckie na G. Śląsku do zaniechania ataków. Dla tego dziennika jak również „Echo de Paris” okręg zagłębia Ruhry w dalszym ciągu nadaje się do tego, a. w. ponosi konsekwencję za wydarzenia na G. Śląsku.

# Pierwsza w Kraju Fabr. Wyrob. Lano-Kutych ERNEST ERBE

w Zawierciu (z. Piotrkowska)

## SPECJALNOSC:

Łączniki do rur gazowych i wodnych marki „E. E.”

oprócz łączników, wykonywamy części do maszyn różnych typów, wagonów osobowych i towarowych, hamulców Westinghousa, maszyn tkackich i przędzalniczych tramwajów, klucze zamkowe do nakrętek od 1/4 do 2" okucia do okien i drzwi, maśnice, smarownice, lewarki samochodowe, ogniwa do łańcuchów pociągowych; oraz wszelkie odlewy lano-kute i żeliwne z pieców martenowskich wg. nadesłanych rysunków i modeli w stanie surowym i obrobionym. (P2013)

Adres telegr.: „ERBE - ZAWIERCIE“, Telefonu № 6

## Nauczyciel

dziela korepetycji i przygotowywa do wszystkich klas średnich zekładów naukowych. Ul. GŁÓWNA № 41, m. 17, od 5-ej do 6-ej po poł. (2024B)

## WOLNA MYŚL WOLNE ŻĄDZY

Ostatni 8-tymer „WOLNA MYŚL” zawiera:

Sensacyjne skandale konsulatu naszego w Paryżu, pieśń dziadowską o lichwie, serenady i myśli paskarza, fotel dla ministra, odprawę Lodydowi, pieśń na cześć strajków, sekretnik zdradzonej Kasi, gry masy paskarżówny, za przykładem Napoleona, tłumaczenia z poezji rosyjskiej, o występach warszawskiej „Reduty”, nowe nabytki do muzeum w Łodzi i t. p. Cena 10 mk. (2025B)

## ETAMINOWE

Suknie damskie 3000 2500  
Bluzki damskie 850 790 690  
Palta damskie 6300 5500  
Kowerkotowe palta 9500 8500

SZMECHEL I ROZNER  
Piotrkowska № 100  
Filja № 100  
M 17

## Odciski i brodawki

radykalnie usuwa

tylko **Chodakol**

prowizora farm. **Henr. Chodakowskiego**

w Warszawie.

**Zadać wszędzie**

## Do sprzedania:

**tartak** parowy, składający się z lokomobili 3. HP, 1 ga tru 25 cali, 1 cyrkularki i piły wachadłowej, 1 młynka na razówkę, 2 wózków gatowych, 2 wózków do kłoców, dy namo z kompletnem urządzeniem, oświetlenia elektryczne go wraz z budynkiem 24 na 18, zdolny do natychmiastowe go użytku. Oglądać można w Łętowni Rudnik n | S. pow. Nisko. (2009P)

Spółka Lasowa, Kraków, Radziwiłłowska 17.

## Samodzielny buchalter - bilansista

do zakładu przemysłowego potrzebny. Oferty z odpisami świadectw i żądaniem wynagrodzenia składać proszę w adm. „Rozwoju” pod „Buchalter.” (K 2023)

8 o klasowa

**SZKOŁA HANDLOWA**

Zetka,

**C. Waszczyńskiej**

Zielona 15

Examinatory dla nowowstępujących odbędą się d. 13, 14, 15 czerwca o godz. 8-ej rano. 1943

Poszukuje dzielnego

**krojozgo**

**i kilku krawców**

na garderobę męską. Cywilną i w jskową na stały p byt do Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje A. Sniiderski Piotrkowska 132 w skłazie. (K2003)

## R a d z ę C i !!! kupować towary p. f. „Najtańsze źródło”

Dzielną 34.

Tow. białe  
madepolamy  
purpury  
płócenka  
różne cągł  
chustki  
podszewka  
satyny

Bostony  
Szewioty  
Sukna  
Korty  
etaminy  
batysty  
kretony  
pończochy i nici.

Specjalny dział dla kooperatyw!!!  
Hurt i detal. (1984B) Hurt i detal.

## Sklep ogrodnicy

Piotrkowska 115, Jana Kwaśniewskiego poleca warzywa, owoce, kwiaty, po cenach targowych. 2026-J

W większych ilościach **werki, skrzynie puszek, po mleku i oleju** do sprzedania.

Oferty Polsko Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom ul. Przejazd № 4. (K1990)

## Potrzebny

praktykant biurowy. Wymagane 4 kl. wykształcenie. Oferty osobiście. GLINSKI, Łódź, Sienkiewicza 34. (2007B)

## Wypożyczalnia Zurnali

Konstantynowska 57,  
front II p.

Sprzedaje zurnale niżej  
ceny kosztu.

Poleca świeże wykwiwne  
zurnale. 1872



## Wazne dla pań!

Pracownia sukien i kostjum.

Robotę wykonywa się starannie podług najnowszych zurnali. Przyjmuje się suknie i kostjmy do krajania i pasowania. Ceny nizkie. Sprzedaz fazonów papierowych. Łódź Piotrkowska 154 m. 18 (K 1953)



## Slusarnia mechaniczna F. Malolepszego

PIOTRKOWSKA № 79.

Polecam markiży najnowsze systemu do wystaw sklepowych; tamże do sprzedania sikawka do polewania ulicy. 1918

### Gimnazjum Filologicznego

#### T-Wa Oświatu

Im. ks. Ign. Skorupki w Łodzi  
ul. ks. Skorupki (Placowa 13)  
zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się  
dn. 14 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano. Podaje  
przyjmuje Kancelaria Gimnazjum do dn. 11  
czerwca włącznie codziennie (prócz niedziel i  
świąt) od godziny 9-ej do 1-ej.

1909

## Czereśnię

codziennie świeże, detalicznie i na pudy, ceny przystępne ul. Andrzeja 10

### M. Tabaczkowicz

## SAMOCHOŁ CIEŻAROWY

wyjeżdża z Warszawy do Łodzi w piątek, t. j. 10 czerwca r. b.  
Może zabrać towar.

Reflektanci zechcą zgłaszać się pod adresem:  
ul. SIENKIEWICZA 40, I-sze piętro, B A R C Z,  
2015B) w godz. od 5-ej do 7-ej wieczorem.

### Wymagania:

#### Wymagania i sprzedaż:

**AAA!** Obrączki ślubne pierścionki kolczyki różne fasony duży wybór gwarancja za złote zegary zegarki najtańszej sprzedaje Jan Placek Brzezińska 10  
0942-43

**AAA** MEBLE sprzedaje Sienkiewicza 59 m. 25 ot. II wejście II piętro.

**AAA** Kupuje futra, zamęty karakulowe, tokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczajska 43, Chrzastowicz.  
3572-00

**A.** Meble, szaty łózka stoły, krzesła otomany leżanki, bilard oraz inne sprzedaje Przędziński Piotrkowska 108  
0-4472-9 2

**A.** Meble sypialnego stołowego szaty bielizniarkę umywalkę otomanę lustro biurko łóżeczko dziecięce sprzedaje Piotrkowska 225-4  
0-0045-6

**D**o sprzedania łóżko żelazne dziecięce z siatki i widoka mi, kredens kuchenny 1 pud grzybów suszonych i flaszki od win i wódek Wiad. Zielona 12 restauracja  
0-5

**K**upuje dywany wszelkich rozmiarów i gatunków Piotrkowska 117 tkalnia sztuczna  
0-4352-4

**D**o sprzedania urządzenie sklepu kolonialnego Al. Kosciuszki 43 salon mod  
0-4366-4

**D**omy do sprzedania, Aleje 1-0 Maja 16 Wozniak.  
4-2426-0

**R**owery opony książki do sprzedania Główna 11 w ślusarni  
0-4443-9

**K**upię meble garderobę bieliznę dywany placę najlepiej Weinocich Benedykta 19 sklep  
0-4431-13

**M**aszyna krawiecka stalowa szaty, żelazna i wanna cynkowa duża do sprzedania Główna 11-1  
0-4524-3

**S**klep polski „Wawer” mam do sprzedania w ruchu w miejscu razem z mieszkaniem Konstantynowska 63  
0-4507-4

**M**leczarze, do sprzedania wioarówka do mleka za pół ceny Miłsza 58-35  
0-4500-1

**S**przedam meble z powodu wyjazdu sypialnia dębowa fornirowana dykta, umywalka biała z marmurowym lustrem jałajnia z dużą kanią z lustrem krzesła kryte skórą naturalną, też maszyna dębowa bądź rażem albo pojedynczo Aleksandryjska róg Kościelnej 2 m 15 u gospodarza starego tamże jest wanna żelazna i gramofon do sprzedania  
0-4584-2

**P**ieski także i suka do sprzedania ul. Aleksandrowska 66 Józef Wójcik  
0-4586-1

**D**o sprzedania warsztat stolarski Wiad. w Zgierzu przy ul. Błotna 13  
0-5598-2

**R**ower zaraz do sprzedania Benedykta 41 m 11  
0-4599-2

**S**przedam tanio rower w dobrym stanie Brzezińska 67 cukiernia  
0-4505-2

**S**przedam zaraz 10 morgów dobrej ziemi blisko miasta bez zabudowań Wiad. Zgierz Kiosk gazetowy Rynek Kilińskiego  
0-4562-2

**J**est do sprzedania placza kapuściana Brzezińska 104 Karwacki  
0-1

**D**o sprzedania dom przy ul. Aleksandrowskiej III p. marmurwany z wotnym sklepem 1400000 Wiad. Piotrkowska 41 Demel m 42  
0-4694-1

**S**przedam sklep kolonialno-spożywczy wraz towarem z mieszkanem z powodu wyjazdu Cena 150 tys. mk. ul. Radwajska 53  
0-4567-4

**P**las sprzedam tanio przy ul. Zródlanej wiad. róg Pańskiej i Miłsza sklep szewcki p. Iglikowskiego  
0-4572-2

**D**o sprzedania 4 morgi ziemi z domem stodołą z całkowitem zasiwem stawem rybnym 200 drzewek owocowych Wiad. na miejscu folwark Rąbień pod Aleksandrowem u I Zapędowskiego  
0-4554-1

**M**leczarnia jest do sprzedania z obszernym lokalem w dobrym punkcie, cena 200 tys. Wiad. Andrzeja 24 m 1  
0-4463-1

**D**achówkę cementową i rury studzienne sprzedam Pabjanice Kolonia Pabjanicka Piaski Krakowski  
0-4568-2

### Różne:

**A**gentów lub agentek zdolnych obznajomionych z dziedziną wydawnictw i ogłoszeń poszukuje się na Łódź i okolice Dochód do 60 tys. marek miesięcznie Kaucja wymagana Listy wysyłać tylko polecione Adres: skrzynka pocztowa 135 Warszawa  
0-4491-4

**P**otrzebna zdolna krawcowa na stałe Targowa 67 m 38  
0-4593-2

**P**rzyjme książki domowe do prowadzenia meldunków i spraw policyjnych Zgł. się Łagiewnicka 42-21

**K**rawcowa poszukuje pokoju z meblami lub bez Oferty pod Krawcowa proszę złożyć w adm. Rozwoju  
0-4600-1

**M**echanik do maszyn do szycia z wyjątkiem i specjalnych potrzebnych zaraz Perla i Pomorski Piotrkowska 79  
0-4583-2

**C**hłopiec do wózka potrzebny Główni Sienkiewicza 54  
0-4565-2

**Z**aginał pies wyżeł brązowy we wsi Rogi Odprowadzić za zwrotem kosztów; wieś Rogi dom W-go Wiebiega 28 albo sw. Jakóba 9 Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności  
0-4591-2

**S**przedam maszynę bębnową Singera mało używaną Wiad. Kilińskiego 94 lewa ofic. I p. m 37  
0-4581-1

**K**ursy francuskiego Dla młodzieży 3 mies. skrócony kurs Konwersacja Zapisy codziennie Kilińskiego 77  
0-4509-2

**P**otrzebni szewcy na robotę męską i damską ul. Kilińskiego 45 Wiad. w sklepie  
0-4558-2

**P**otrzebna panienka do fasonów do apteki K. Gaertnera, w Pabjanicach  
0-4561-3

**P**otrzebna ekspedjentka do cukierni Piotrkowska 13  
0-4557-3

**S**amotny poszukuje pokoju może być umeblowany z oddzielnym wejściem pomiędzy Nawrot a Pułką Oferty proszę skł. do Rozwoju pod Buchalter  
0-4549-2

**P**rzybił się pies młody biały czerwone łaty szczeniaki ogon obcięty uszy długie odebrać Główna 37 u dozorecy za zwrotem kosztów  
0-4562-3

**Z**aginał pies szczeniaki maści lisa, przódniapa do kolana biała wabi się Busik proszę odprowadzić ul. Zgierska 58 Borkowski Jan nieprawego właściciela pociągnięty do odpowiedzialności  
0-4555-2

**P**anienka poszukuje posady sklepowej lub bufetowej z dobrymi świadectwami Łask. oferty pod „Z G”  
0-4566-1

**P**oszukuję sklepa z urządzeniem lub bez w centrum miasta Łask. oferty w Rozwoju pod D  
0-4552-1

**Ubrania i Obuwie!**  
Modne sezonowe męskie, damskie i dziecięce. Kamasze męskie 200, lakierowe 4400, damskie czarne 2500, brązowe 4555 dziecięce brązowe 2000. Ubrania męskie do roboty 1175, stragardowe od 3000, kamgarowe od 12500, Spodnie 200, lepsze 675 kamgarowe sztuczkowe 4500 Palta damskie i męskie modne kolory od 2500 do 10000, ubrania dzieci i chłopięce od 1000 Spodnie od 500. Bielizna, pończochy skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewców bostonów, kamgarów, kowerekotów, batystów i bławatów Poleca po cenach hartowych chrześcijańska składnica towarów pod firmą JARMARK ŁÓDZKI Bolesław Jagoda Piotrkowska 44  
0-2250-10

**K**rawcowa zdolna potrzebna do domu Przejazd 86 m

### KARBOWANIE I PLISOWANIE

sukien i fałban K. Wiśniewska Srednia 24 m 9 lewa ofic. parter Wykończenie solidne i punktualne po cenach przystępnych  
0-4

**W**ychowawczyni nauczycielka w studium pedagogicz. lat 30, skromna zaraz obejmie posadę ewentual. biuro lub i p. piękny styl literacki jęz. niem. „Uboży kresowic” do adm. Rozwoju  
0-4521-5

**P**otrzebne zdolne krawcowe Piotrkowska 275 Magazyn damski  
0-4515-3

**P**otrzebna służąca do wszystkiego Piotrkowska 199 III-e wejście I p. wiad. od 1-5  
0-4630-1

**U**biegłego roku w sierpniu wyjechała Janina Lewicka rano przy ul. Anny 19 w niewiadomym kierunku Ktoby wiedział o miejscu pobytu proszony o zawiadomienie pod adr. ul. Piwna 4 Józef Lewicki  
0-4522-3

**I**nteligentna panienka 5 kl. wykształcenia poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Oferty proszę skł. do Rozwoju pod J B  
0-4506-3

**U**czeń 6-ej kl. udziela lekcji Oferty sub „Udział”  
0-4509-2

**P**okoje dwa z prawem korzystania kuchni dla małej rodziny inżyniera Oferty do red. Rozwoju Z kuchnią  
0-4513-1

**S**łusarz wykwalifikowany poszukuje pracy Adres ul. Zachodnia 36 Smolach Wacław u Stońskiego Antoniego  
0-4501-1

**P**otrzebna prasowaczka zaraz Benedykta 46 pralnia  
0-4502-1

**P**otrzebna zdolna ekspedjentka do manufaktury sprzedaż detaliczna również chłopiec do pesylek Piotrkowska 92 S Kulągowski-Ska  
0-4522-1

**P**otrzebna panna zdolna do usług gości piwiarnia Anny 31  
0-4527-2

**P**okój umeblowany do wynajęcia na lato Oświecenie elektryczne Cena przystępna Miłsza 19 m 6 od 5 7 godz.  
0-4503-1

**P**otrzebny czeladnik szewcki do damskiej roboty Aleksandrów ul. Kościelna 589 Kruszyński  
0-4504-8

**M**agneto bosza i kilka pasów do sprzedania Miłsza 57 m 35  
10-1

**P**ies toks do sprzedania łapie szeszury Miłsza 57 m 35  
16-1

**W**YJEZDZAJĄC sprzedam z a r a z 2 łózka z materacami tremo bielizniarkę i etażerkę Zakątna 10-m 6  
1-1

### Zagubione dokumenty

**Z**gubiono portfel złoty skórzany 3 monogramy srebrne I i VI tramwaj 1 sub Pabjanice Zawierał legitymację wojskową ważne papiery Stefani Lewandowskiej, kartę pieniężną i broszkę złotą Znalazca zatrzyma pieniądze resztę zwróci do redakcji  
0-4487-3

**S**kradziono portfel paszportniem kartę zwolnienia z wojska książeczkę związkową wyd. ze związku tramwajarzy oraz świadectwo elektro-monterskie wyd. z remizy tramwaj miejskich  
0-4575-3

**F**inke Marta Przejazd 35 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi  
10-3

**S**zymczak Adam Łagiewnicka 34 Bałuty zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P K U w Łodzi  
1-3

**S**zczęśniak Ignacy zagubił paszport rosyjski wyd. z gm. Daszniki  
0-4479-3

**U**rbańska Bronisława zam. przy ul. Piotrkowskiej 112 zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi  
0-4489-3

**K**rólowna Bronisława Krucza 5 zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi  
10-4522-3

**C**hruslinski Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P K U  
10-3

**D**nia 30 maja skradziono paszport Apolonji Kaczmarek wyd. przez okupantów w Łodzi  
10-3

**Z**agubiono kartę węglową Leuch Janiny wyd. z Resursy rzemieślniczej za Nr 2951  
10-4589-1

**Z**ygmuntowi Grabowskiemu zagubiła książka inwalidzka wydana przez sekcję opieki nad inwalidami  
10-1

**Z**gubiono legitymację chlebową na Cyrila Bernartowicz  
10-1

**L**eon Wierzbicki starszy szeregowiec zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z 31 P S k Baonu zap. w Łodzi  
10-3

**I**rena Czeszkówna zagubiła matrykulę wydaną ze szkoły p. Waszczyńskiej  
10-3

**P**ruszyński Franciszek zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi  
1-3

**S**muga Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z P K U w Łodzi  
10-3

**A**lfons Firus zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę bezterminowego urlopu wydaną w P K U  
10-3

**M**isiak Barbara zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Heincel i Kunicer w Widzewie  
10-3